

Fandango Gang (Bas Tajpan & Miuosh), Ciep

Za każdy dzień kiedy wiem, kiedy czuję, Za każdy sen, kiedy myślę, &e lunatykuję, Za każdą chwilę Twą, ktąoacute;rą kie Bo Ty dajesz mi do tego właśnie tą moc Teraz dziękuję. Za każde s&#amp;#322;owo, za każdy wdech i zapa&#amp;#322;, Za to, &e boli mnie kiedy mąoacute;wisz, &e nie wracasz, Za każdą chwilę mą, ktąoacute;ra Ci&#amp;#281; Ja zabijam Ci właśnie tą moc Teraz przepraszam. Bo świat nie og&#amp;#322;asza, kiedy nam co&#amp;#347; daje, Kiedy zdmuchujesz przesz&#amp;#322;o&#amp;#347;&#amp;#263; i na nowo wstajesz, Kiedy dni jak ten film wedle Twoich marze&#amp;#324; Z przelotu szkicu same staj&#amp;#261; si&#amp;#281; obrazem. A zarazem świat od razu chce Ci zabra&#amp;#263; t&#amp;#261; jedno&#amp;#347;&#amp;#263; Chce Ci zabra&#amp;#263; to ciep&#amp;#322;o Nasz B&#amp;oacute;g jest zazdrosty, to na pewno. Zazdrosty o moje kr&#amp;oacute;lestwo z moj&#amp;#261; kr&#amp;oacute;lewn&#amp;#261;! Za każdą noc, kiedy wiem, kiedy żyj&#amp;#281;, Za każdą chwile, kiedy moje my&#amp;#347;li s&#amp;#261; jak czyje&#amp;#263; Za każdy oddech nasz, za przesz&#amp;#322;o&#amp;#347;&#amp;#263;, kt&#amp;oacute; Za to co jeszcze mi dasz, jestem got&#amp;oacute;w I zabije. Za każde kr&#amp;oacute;tkie zdanie i ka&#amp;#380;de wieczne s&#amp;#322;owo, Za świat, kt&#amp;oacute;ry z Tob&#amp;#261; chce zbudowa&#amp;#263; na nowo, Za to co jeszcze zdob&#amp;#281;d&#amp;#281; i jeszcze uwsp&#amp;oacute;lni&#amp;#281; I za to co ju&#amp;#380; mamy, jestem got&#amp;oacute;w I umr&#amp;#281;. Bo kiedy&#amp;#347; pono&#amp;#263; mia&#amp;#322;em wszystko, gdzie&#amp;#347; tu obok, Dzi&#amp;#347; wiem, &e to wszystko to nic żyj&#amp;#261;c z Tob&#amp;#261; Dzi&#amp;#347; wiem, &e niewa&#amp;#380;ne co by si&#amp;#281; sta&#amp;#322;o Po tym wszystkim zawsze mi b&#amp;#281;dzie czego&#amp;#347; ma&#amp;#322;o Ludzie daj&#amp;#261; i bior&#amp;#261; wiele lecz chc&#amp;#261; mie&#amp;#263; jedno. To czego chc&#amp;#261; to to ciep&#amp;#322;o Ja jestem tam ży&#263; z nim i umrze&#amp;#263;, to na pewno W moim kr&#amp;oacute;lestwie z moj&#amp;#261; kr&#amp;oacute;lewn&#amp;#261;! Bo nawet je&#amp;#347;li nie znasz mnie, ja znam Ci&#amp;#281; od zawsze. Je&#amp;#347;li my&#amp;#347;lisz, &e nie widz&#amp;#281; Ci&#amp;#281;, ja na Ciebie Je&#amp;#347;li znikniesz i wr&#amp;oacute;cisz, wiesz że znajdziesz tu mnie. Dotkniesz mnie a ja zamkn&#amp;#281; oczy i znowu umr&#amp;#281;. Je&#amp;#347;li ca&#amp;#322;y świat naraz b&#amp;#281;dzie chcia&#amp;#322; mnie p B&#amp;#281;d&#amp;#281; i tak tam, gdzie Tw&#amp;oacute;j zapach b&#amp;#281;dzie si&#amp;#281; B&#amp;#281;d&#amp;#281; tam, cho&#amp;#263;by by&#amp;#322;a to najd&#amp;#322;u&#amp;#380; Bo masz we mnie troch&#amp;#281; wi&#amp;#281;cej ni&#amp;#380; przyjaciela i wroga.